

Sygn. akt I ACa 387/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Rafał Dzyr SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa: A. G., T. S. i H. O. (1)

przeciwko M. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 16 listopada 2018 r. sygn. akt I C 656/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Rafał Dzyr SSA Marek Boniecki SSO Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 387/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 2020 r.

Powodowie H. O. (1), T. S. oraz A. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanej M. J. kwot po 74.062,50 zł tytułem zachowku po zmarłym ojcu J. J. (1).

Pozwana ostatecznie uznała roszczenie powodów co do zasady, jednak wniosła o zasądzenie na ich rzecz kwot po 18.515,63 zł.

Wyrokiem z 16 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: I. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 74.062,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2018 r.; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. umorzył postępowanie w zakresie żądania ponad kwotę 74.062,50 zł co do każdego z powodów oraz orzekł o rygorsze natychmiastowej wykonalności i kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że spadkodawca J. J. (1) zmarł (...). Przed śmiercią sporządził trzy testamenty: a) własnoręczny z 21 czerwca 1984 r., który okazał się nieczytelny; b) notarialny z 3 sierpnia 1998 r., w którym: do całości spadku powołał pozwaną oraz syna J. J. (2) w udziałach po 1/2, których zobowiązał do wykonania zapisu polegającego na wypłacie w terminie 3 miesięcy od otwarcia spadku spadkobiercom ustawowym: dzieciom M. D. oraz powodom każdemu równowartość w PLN kwoty 1.250 USD. J. J. (1) oświadczył, że za jego życia cały jego majątek odziedziczony po rodzicach i majątek wspólny nabyty w czasie trwania pierwszego małżeństwa w udziale ⁽⁵⁾/6 został przekazany jego pierwszej żonie, a dzieci zgodnie oświadczyły, że mają zaufanie do matki, która im sprawiedliwie podzieli ten majątek i przekaże w drodze darowizny; c) notarialny z 25 października 2011 r., którym odwołał wszystkie swoje dotychczasowe testamenty i do całości spadku powołał pozwaną oraz syna J. J. (2) w udziałach po 1/2 oraz wydziedziczył swoje dzieci z pierwszego małżeństwa: T. S., M. D., A. G., H. O. (1). W oświadczeniu z 3 marca 2010 r. złożonym w formie notarialnej spadkodawca wskazał, że w dniu 4 lutego 1994 r. została dokonana darowizna, na mocy której on razem z pozwaną podarowali synowi 1/2 części w gospodarstwie rolnym objętym księgą wieczystą nr (...). Spadkodawca oświadczył, że jego życzeniem jest, aby ta darowizna na rzecz obu obdarowanych nie była zaliczana na poczet schedy spadkowej po nim. J. J. (1) był dwukrotnie żonaty. W dniu 11 czerwca 1956 r. zawarł związek małżeński z A. K.. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy J. J. (1). Spadkodawca od 1975 r. pozostawał w nieformalnym związku konkubenckim z pozwaną, z którą wspólnie zamieszkał w 1977 r. Spadkodawca posiadał czworo dzieci z pierwszego małżeństwa - powodów oraz M. D.. W dniu 30 kwietnia 1985 r. spadkodawca zawarł drugi związek małżeński - z pozwaną. Ze związku z pozwaną miał jednego syna - J. J. (1). W dniu 9 kwietnia 1988 r. J. i M. małżonkowie K. -J. zawarli w formie notarialnej umowę majątkową małżeńską, mocą której rozszerzyli ustrój ustawowej wspólności na przedmioty nabyte przez każdego z małżonków przed zawarciem związku małżeńskiego. Wspólnością ustawową małżeńską została objęta nieruchomości J. J. (1) położona w K. o pow. 1,9814 ha. Pozwana w 1986 r. dysponowała oszczędnościami w kwocie 4.000 USD, środków tych już nie posiadała w dacie zawarcia ww. umowy. Do momentu remontu stary dom drewniany miał pow. użytkową około 130 m⁽²⁾. Wykonany był z bali, kryty gontem, składał się z 2 izb, sieni, kuchni, łazienki i komory. Miał doprowadzony prąd, a wodę czeptało się ze studni. J. J. (1) i M. J. w dniu 4 lutego 1994 r. dokonali darowizny udziału 1/2 w nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) na rzecz wspólnego syna. Małżonkowie darowali też M. J. cały ich udział objęty wspólnością ustawową małżeńską, wynoszący 1/2, postanawiając, że będzie on objęty wyłącznie majątkiem odrębnym obdarowanej. Spadkodawca na podstawie aktu notarialnego z 1 sierpnia 1958 r. otrzymał od swojego dziadka gospodarstwo rolne, w skład którego wchodziła ww. nieruchomości. Pod nieobecność J. J. (1) w Polsce, kwestią uwłaszczenia na nieruchomości zajęła się jego pierwsza żona. W dniu 23 sierpnia 1979 r. wyniku jej starań wydano akt własności ziemi, w którym stwierdzono, że J. K. i A. K. stali się z mocy samego prawa współwłaścicielami działek oznaczonych w ewidencji gruntów za nr: (...) (...), (...), (...) o pow. 3,3861 ha. Dowiedziawszy się o treści AWZ we wrześniu 1985 r., J. J. (1) wniósł o wznowienie postępowania administracyjnego, w toku którego byli małżonkowie doszli do porozumienia w przedmiocie podziału majątku wspólnego. W dniu 22 stycznia 1986 r. zawarli umowę o podział majątku wspólnego, mocą której J. J. (1) nabył dz. ewid. o nr. (...) (...), (...) o pow. 1,9814 ha zabudowane starym domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi o wartości 1,8 mln zł, A. K. nabyła dz. ewid. o nr. (...) (...) (...) (...) o pow. 1,2447 ha zabudowane nowym domem mieszkalnym i rozpoczętą budową pod nr (...)w K. o wartości 4,2 mln zł, bez żadnych dopłat. W wyniku wspólnych ustaleń J. J. (1) cofnął wniosek o wznowienie postępowania administracyjnego. Spadkodawca utrzymywał kontakt z dziećmi z pierwszego małżeństwa do lat 80. XX w. Po rozwodzie razem z nim i pozwaną w K. zamieszkiwali syn A. G. oraz córka H. O. (1), którzy uczyli się w tym mieście. Spadkodawca nie płacił alimentów na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa, nie dokładał się też do ich utrzymania. A. K. nie zakazywała powodom kontaktów z ojcem. Spadkodawca uczestniczył w obronie pracy magisterskiej T. S.. W 1977 r. brał udział w uroczystości zaślubin M. D.. Kontaktował się z A. G. w formie listowej do 1988 r. Powód wysyłał ojcu okolicznościowe kartki. Spadkodawca w liście do syna z sierpnia

1988 r. podkreślał, że „nie wiedział, że matka powodów podzieliła ich gruntem i budynkami”. Podawał też, że „będzie obserwował wszystkie swoje dzieci z pierwszego małżeństwa i ich stosunek do siebie i drugiej żony”. Podawał, że jeśli syn A. nie będzie chciał ojcowizny, to może weźmie ją któraś z siostr. J. J. (1) wskazywał na okoliczności poróżnienia z pierwszą żoną. Zaznaczył, że chce odciąć się od przeszłości i ograniczyć do minimum kontakt ze swoimi. Podał, że „buduje resztę życia w oparciu o drugą żonę”. W połowie lat 80. spadkodawca z drugą żoną zamieszkał w K.. Sasiadował z H. O. (1). Po narodzinach syna J. kontakty spadkodawcy z dziećmi z pierwszego małżeństwa zostały zerwane. J. J. (1) pod wpływem drugiej żony nie kontaktował się z powodami, nie odpowiadał nawet na powitania, gdy był w towarzystwie pozwanej. Powodowie zapraszali ojca na uroczystości swoich zaślubin osobiście lub listownie. J. J. (1) nie uczestniczył w tych wydarzeniach. W czasie ślubu T. S. był chory i przesłał jej tylko telegram z życzeniami. Powodowie zapraszali też ojca na uroczystości np. I komunii św. swoich dzieci, lecz spadkodawca również w nich nie uczestniczył. Spadkodawca nie poznał żadnego ze swoich wnuków poza S. O., którego H. O. (2) zabrał na jego budowę. Spadkodawca nie życzył sobie kontaktu z wnukami. Powód przyjął po ślubie nazwisko żony, gdyż należała na to jej rodzina generacyjna. Bliższe kontakty ze spadkodawcą, także za pośrednictwem pozwanej, utrzymywała M. D., która informacje o stanie zdrowia i losach spadkodawcy przekazywała powodom. Powódki interesowały się losem ojca i jego stanem zdrowia w ostatnich latach życia, podczas hospitalizacji. T. S. odwiedziła ojca raz w szpitalu przed śmiercią, a H. O. (1) odwiedziła ojca w szpitalu kilkakrotnie. Spadkodawca cierpiał na Alzheimera kilka lat przed śmiercią i nie rozpoznawał ich. Pozwana nieprzychylnie odnosiła się do tych wizyt. Powód wiedział o tej nieprzychylności, dlatego nie odwiedził ojca w szpitalu. Rozmawiał na jego temat z M. D.. Ostatni rok przed śmiercią stan spadkodawcy był bardzo zły, nie poznawał osób. Opiekowała się nim pozwana. Powodowie uczestniczyli w pogrzebie ojca. J. J. (1) był autorem książki pt.(...) którą wydano w 2008 r. W książce tej spadkodawca na prośbę córki M. D. ujawnił tylko, że był w związku małżeńskim z pozwaną M. J. oraz że z drugiego związku posiada syna J.. H. O. (1) z mężem są właścicielami nieruchomości o pow. 0,1099 ha. M. D. z mężem są właścicielami nieruchomości o pow. 0,1528 ha. A. G. z żoną są właścicielami m.in. nieruchomości o pow. 0,9353 ha T. S. z mężem są właścicielami dz nieruchomości o pow. 0,2580ha. Ww. nieruchomości powodowie uzyskali od matki A. K. w drodze darowizny. Pozwana jest właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. ponad 2 ha w L., które nabyła w latach 80. Gospodarstwo to nie jest użytkowane. Wartość rynkowa nieruchomości stanowiących działki ewid. Nr (...) i (...) o pow. 1,0466 ha, objętych księgą wieczystą nr (...) według stanu na dzień darowizny z uwzględnieniem twierdzeń pozwanej co do stanu drewnianego domu sprzed remontu, niekwestionowanych przez powodów i aktualnych cen wynosi w sumie 1.975.000 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa majątkowa małżeńska zawarta pomiędzy J. J. (1) i pozwaną w dniu 9 kwietnia 1988 r. miała postać rozporządzenia nieodpłatnego, bowiem spadkodawca, z którego majątku odrębnego przeniesiono składnik-nieruchomość- do majątku wspólnego, nie uzyskał w ramach tej umowy na rzecz majątku odrębnego żadnego ekwiwalentu. Pozwana nie wykazała, że posiadała znaczne oszczędności finansowe z pracy w USA, które zainwestowała w nakłady na nieruchomość spadkodawcy, tj. w stary dom z 1909 r. Pozwana otrzymała przysporzenie od spadkodawcy w 1/2 części w oparciu o umowę majątkową małżeńską i umowę darowizny. Powodowie ograniczyli żądanie zachowku tylko do działek (...), które aktualnie stanowią po 1/2 własność pozwanej i J. J. (1). Wyliczając należny dla każdego z powodów zachówek, przyjęto do rozliczenia wartość udziału pozwanej, tj. 987.500 zł. Udział spadkowy każdego z powodów wynosi $\frac{3}{20}$ części. Powodom przysługuje zachówek w wysokości 1/2 udziału spadkowego, który by przypadł im przy dziedziczeniu ustawowym, stąd wartość zachowku dla każdego z powodów wynosi 74.062,50 zł ($\frac{3}{20} \times \frac{1}{2} \times 987.500$ zł). Sąd pierwszej instancji uznał za nieuzasadniony zarzut dotyczący nadużycia przez powodów prawa podmiotowego, bowiem postępowanie dowodowe nie wykazało części z zarzucanych negatywnych zachowań powodów względem zmarłego ojca. Ich wzajemne relacje rodzinne były bardzo trudne, co wynikało głównie z postawy spadkodawcy. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła także, że między spadkodawcą a jego pierwszą żoną istniało porozumienie co do przekazania na rzecz powodów części majątku spadkodawcy uzyskanego przez pierwszą żonę w ramach podziału majątku wspólnego.

Wyrok powyższy w zakresie punktu I wyroku ponad zasądzoną od pozwanej kwotę 18.515,63 zł na rzecz każdego z powodów oraz orzeczenia o kosztach postępowania zaskarżyła apelacją pozwana.

Skarżąca zarzuciła: 1) naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez brak wszechstronnego i prawidłowego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegający na: a) wadliwym ustaleniu, że spadkodawca „nie płacił alimentów na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa, nie dokładał się też do ich utrzymania”, w sytuacji gdy po 1977 r., kiedy to spadkodawca wyprowadził się z domu rodzinnego, mieszkał on wspólnie z pozwaną oraz powodem A. G. w jednym mieszkaniu w K. (co wynika z zeznań pozwanej oraz powoda), uczestniczył w obronie pracy magisterskiej córki T. S., a nadto w K., tj. miejscu ówczesnego zamieszkania spadkodawcy, uczyła się powódka H. O. (1); b) jednostronnym, wybiórczym, a przez to wadliwym i nieobiektywnym poddaniu ocenie i analizie listu spadkodawcy do powoda z sierpnia 1988 r.; c) błędnym ustaleniu, że powódki „interesowały się losem ojca i jego stanem zdrowia w ostatnich latach życia, podczas hospitalizacji”, gdyż „T. S. odwiedziła ojca raz w szpitalu przed śmiercią, a H. O. (1) odwiedziła ojca w szpitalu kilkukrotnie”, w sytuacji gdy w okolicznościach sprawy tego rodzaju znikoma aktywność powódek nie może zostać oceniona jako „interesowanie się losem i stanem zdrowia”; d) brak oparcia ustaleń faktycznych na tekście pamiętnika spadkodawcy (k. 93) jako tekście niewiadomego pochodzenia, w sytuacji gdy opisany pamiętnik był pisany przez spadkodawcę w formie maszynopisu na komputerze w pliku tekstowym, nie został wydrukowany, podpisany i opublikowany, zaś pochodzenie tego dokumentu wynika z zeznań pozwanej, a sama treść dokumentu koresponduje z innymi dokumentami zalegającymi w aktach sprawy, w postaci np. korespondencji spadkodawcy oraz z zeznaniami pozwanej; e) brak poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w oparciu o testament własnoręczny spadkodawcy (oświadczenie majątkowe, czyli testament) z dnia 21 czerwca 1984 r. (k.97), przy uznaniu tego dokumentu za nieczytelny - bez uprzedzenia stron postępowania o tym fakcie, w sytuacji gdy dokument ten jest wystarczająco czytelny do ustalenia jego treści (co najmniej porównywalnie czytelny do listu spadkodawcy z sierpnia 1988 r.), jego treść jest istotna dla ustaleń faktycznych w sprawie, zaś niewątpliwie czytelna kopia tego testamentu wykonana wprost z oryginału znajduje się w aktach (...) w Z.; e) odmowę wiarygodności zeznań pozwanej w zakresie dotyczącym relacji spadkodawcy z powodami przy powołaniu się przez Sąd na okoliczność, że treść zeznań pozwanej jest motywowana zajęciem w sprawie stanowiskiem, przy jednoczesnym uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań powodów w odniesieniu do ich relacji z ojcem, w sytuacji gdy treść tych zeznań również w sposób oczywisty jest motywowana ich stanowiskiem w sprawie i interesem uzyskania określonej treści rozstrzygnięcia sądowego; f) sprzeczne z materiałem dowodowym - zeznaniami pozwanej oraz złożonymi do sprawy dokumentami ustalenie, że „umowa majątkowa małżeńska z dnia 9 kwietnia 1988 r. miała za przedmiot rozszerzenia wspólności jedynie nieruchomości spadkodawcy”, zaś pozwana „bliżej nie wykazała na jakie konkretnie nakłady przeznaczyła swoje oszczędności i jakie oszczędności przywiozła do Polski po powrocie z USA” - w sytuacji gdy pozwana wprost zeznała na ten temat i złożyła do akt sprawy stosowne dokumenty, zaś Sąd całkowicie pominął (najprawdopodobniej nie zapoznał się) z zeznaniami pozwanej w tym zakresie utrwalonymi w formie protokołu elektronicznego jako zapis audio, które to zeznania nie korelują w pełni z treścią protokołu pisemnego; g) brak poczynienia jakichkolwiek ustaleń w oparciu o złożony do akt sprawy przy piśmie procesowym z dnia 14 marca 2018 r. dokument w postaci decyzji Fundacji (...) w N. z dnia 24 kwietnia 1984 r. o przyznaniu pozwanej stypendium w kwocie 4.710 USD, który to dokument ma istotne znaczenie w kwestii ustalenia stanu majątkowego pozwanej przed zawarciem związku małżeńskiego ze spadkodawcą; h) brak poczynienia trafnych ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania pozwanej odnoszące się do posiadanych przez nią środków finansowych przed poczynieniem nakładów na nieruchomość spadkodawcy w K. w postaci jej generalnego remontu i rozbudowy, w sytuacji gdy okoliczność posiadania środków finansowych i sposobu ich przeznaczenia wynika z zeznań pozwanej, zaś fakt poczynienia nakładów na nieruchomość wynika również z zeznań świadka P. F. (1), a ponadto okoliczność związana z sytuacją majątkową pozwanej i przyczynami zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej została przez nią opisana w jej pisemnych wyjaśnieniach złożonych do akt sprawy wraz z pismem procesowym z dnia 14 marca 2018 r. i obszernie w zeznaniach złożonych w sprawie; i) wadliwe uznanie zawartej przez spadkodawcę i pozwaną umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 9 kwietnia 1988 r. za mającą charakter nieodpłatnego przysporzenia, zbliżonego swoim charakterem do umowy darowizny i uwzględnienie udziału w prawie własności nieruchomości objętego tą umową przy obliczeniu należnego powodowi zachowku, czego konsekwencją jest naruszenie przepisów art. 888 k.c. w zw. z art. 993 k.c.; j) wadliwe ustalenie, że pomiędzy spadkodawcą i jego pierwszą żoną A. K. nie było porozumienia w odniesieniu do rozdysponowania przez A. K. otrzymanego przez nią istotnie więcej wartego majątku na rzecz dzieci spadkodawcy z pierwszego małżeństwa, co stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu, że „J. J. (1) w wyniku wspólnych ustaleń cofnął wniosek o

wznowienie postępowania administracyjnego”, a także z treścią sporządzonych przez niego testamentów, testamentu własnoręcznego spadkodawcy (oświadczenie majątkowe) z dnia 21 czerwca 1984 r. (k.97) i oświadczenia 3 marca 2010 r., a także z faktem, że majątek ten został faktycznie podzielony między powodów w następstwie umowy zawartej z A. K.; k) dowolne ustalenie, że „oświadczenie z 3 marca 2010 r., podobnie jak testament z dnia 25 października 2011 r. spadkodawca złożył, chorując już poważnie na Alzheimera i pod wpływem pozwanej”, w sytuacji gdy nie wynika to z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu, zaś ww. dokumenty nie były przez strony postępowania kwestionowane, zostały sporządzone w obecności notariusza, a testament stanowił podstawę wydania określonej treści postanowienia spadkowego w sprawie do sygn. akt(...) w Z., a nadto spadkodawca zapadł na chorobę Alzheimera w 2014 r., co wynika z zeznań pozwanej; l) poczynienie ustaleń faktycznych przez Sąd wyłącznie w oparciu o pisemny protokół rozprawy sporządzony przez protokolanta, niezawierający wszystkich i dosłownych wypowiedzi świadków i stron, przy pominięciu przez Sąd treści zeznań pozwanej (na rozprawie w dniu 15 marca 2018 r. i 6 listopada 2018 r.), które zostały zawarte w protokole elektronicznym, istotnie różnych, bardziej szczegółowych i obszernych, niż ich zapis w protokole pisemnym; m) niezasadną odmowę wiarygodności zeznań pozwanej w odniesieniu do przedstawionej przez nią sytuacji materialnej i finansowej, w sytuacji gdy brak jest uzasadnionych podstaw do zakwestionowania twierdzeń pozwanej w tym zakresie wyłącznie w oparciu o wskazywaną jako podstawę odmowy wiarygodności zeznaniom pozwanej wiedzę i doświadczenie Sądu wynikające z innych spraw sądowych; 2) naruszenie przepisu art. 5 k.c. w zw. z art. 991 k.c. i 993 k.c. poprzez ich niezasadne niezastosowanie w konsekwencji niepoczynienia w sprawie ustaleń, że dochodzenie przez powodów od pozwanej zachowku w pełnej wysokości jako nadużycie prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z tego względu, że powodowie w ramach ustaleń rodzinnych, w których udział brała ich matka, otrzymali od spadkodawcy za jej pośrednictwem odpowiednie składniki majątkowe pochodzące z majątku osobistego (ojcowizny) spadkodawcy w konsekwencji umowy o podział majątku wspólnego oraz kolejnych darowizn zrealizowanych przez A. K., a nadto ze względu na swoją postawę i zachowanie względem spadkodawcy, które polegało na neutrzymywaniu żadnych relacji ze spadkodawcą, nieinteresowaniu się jego losem, niezapraszaniu na uroczystości rodzinne, braku opieki, braku partycypowania w kosztach leczenia i opieki, a także brak wzięcia pod uwagę sytuacji życiowej i materialnej pozwanej przy ustaleniu obowiązku wypłaty zachowku i jego należnej kwoty.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie od pozwanej kwot po 18.515,63 zł na rzecz każdego z powodów w miejsce kwot po 74.062,50 zł oraz zmianę punktu V poprzez stosunkowe zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, w zależności od treści rozstrzygnięcia w punkcie I orzeczenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Doprecyzowania wymagało, że nieruchomości rolną położoną w L. pozwana nabyła na początku lat 80. ubiegłego wieku, co wynika wprost z jej zeznań (protokół rozprawy z 6.11.2018r. od 00:23:04 – k. 203v.). Zeznania pozwanej nie były w tym zakresie kwestionowane i trudno przyjąć, aby skarżąca w tym zakresie świadomie zeznawała na swoją niekorzyść. W konsekwencji za wadliwy uznać należało wnioski Sądu pierwszej instancji (nieujęty w ustaleniach faktycznych, lecz rozważaniach), jakoby w dacie zawierania umowy między pozwaną a powodem w 1988 r., apelująca nie posiadała żadnego majątku odrębnego.

Sąd pierwszej instancji nie uchybił art. 233 §1 k.p.c. w sposób, który mógłby skutkować podważeniem prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia ani art. 231 k.p.c., którego rzekome naruszenie uzasadnione nie zostało.

Ocenę zarzutu uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu

przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W rozpoznawanej sprawie w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy nie dopuścił się dowolności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pominął jedynie fakt nabycia przez pozwaną przed zawarciem umowy ze spadkobiercą nieruchomości rolnej, jednakże okoliczność ta bynajmniej nie przemawiała za przyjęciem stanowiska skarżącej.

Część okoliczności, które stały się przedmiotem zarzutów apelacji, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Mowa tu o kwestii wywiązywania się przez spadkodawcę z obowiązku alimentacyjnego względem powodów. Stwierdzenie niepłacenia alimentów nie wyklucza partycypacji w utrzymaniu małoletnich w inny sposób, np. poprzez zapewnienie im mieszkania czy wyżywienia. Niemniej zdarzenia te dotyczą czasu, kiedy stosunki między powodami a ich ojcem układały się prawidłowo, co czyni okoliczności te irrelevantnymi.

Nie miało także znaczenia ustalenie, czy spadkodawca już w 2010 r. cierpiał na chorobę Alzheimera, albowiem oświadczenie z 3 marca 2010 r. nie niosło żadnych skutków prawnych dla powodów, natomiast ważność testamentu z 25 października 2011 r. nigdy nie była kwestionowana.

Nie sposób podzielić zarzutu dotyczącego oceny listu spadkodawcy do powoda z 1988 r. Przytoczone w apelacji fragmenty nie stoją w sprzeczności z ustaleniami Sądu, a wręcz w znakomitej części się z nimi pokrywają. Inną rzeczą jest ocena treści listu. Niewątpliwie widoczny jest dystans spadkobiercy do syna. Fakt, że autor listu prezentuje inne spojrzenie na swoje pierwsze małżeństwo, nie oznacza, że jest ono trafne, na co wskazuje zresztą treść wyroku rozwodowego.

Część zarzutów obrazu art. 233 §1 k.p.c. dotyczyła nie tyle do ustaleń Sądu pierwszej instancji, ile wyciągniętych z nich wniosków. I tak, skarżąca wydaje się nie kwestionować odwiedzin powódek u spadkodawcy w szpitalu, jednak uważa, że nie może zostać to uznane za zainteresowanie losem ojca i jego stanem zdrowia. Trudno jednak doszukać się innych motywów takiego zachowania córek. Sam fakt, że nastąpiło to tak późno, daje się z kolei wytłumaczyć złymi stosunkami między powodami a ojcem, których źródła niebezpiecznie Sąd Okręgowy dopatrywał się w zachowaniu spadkodawcy.

W kategoriach wniosku podlegającego rozpoznaniu poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, a nie faktu, należało rozpatrywać zarzut błędnej oceny umowy z dnia 9 kwietnia 1988 r.

Prawidłowe było pominięcie przez Sąd pierwszej instancji jako podstawy orzekania wydruku zalegającego na k. 93 akt sprawy. Nie jest to dokument w rozumieniu art. 245 k.p.c., a tym bardziej art. 244 k.p.c., same zaś zeznania pozwanej co do autorstwa tekstu słusznie uznane zostały za niewystarczające. Niezależnie od tego, treść wydruku mogłaby świadczyć jedynie o tym, że spadkodawca konsekwentnie obwiniął o rozpad małżeństwa swoją pierwszą żonę, co jednak nie okazało się prawdą w świetle ustaleń sądu orzekającego rozwód. W konsekwencji nie mógł on także skutecznie obwinić dzieci o ochłodzenie stosunków rodzinnych.

Jakkolwiek zgodzić należy się z apelującą co do nieprawidłowości pominięcia dowodu z testamentu własnoręcznego z dnia 21 czerwca 1984 r. li tylko z uwagi na jego nieczytelność, to uchybienie to pozostawało bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia. Już z samych przytoczonych w uzasadnieniu apelacji obszernych fragmentów ww. pisma wynika, że spadkodawca zamierzał uposażyć wszystkie swoje dzieci, częściowo bezwarunkowo, częściowo w uzależnieniu od ich późniejszego zachowania. Wbrew autorowi apelacji brak jest podstaw do powiązania treści dokumentu z późniejszą umową o podziale majątku. Wręcz przeciwnie, gdyby spadkodawca uważał, że umowa ta ma nawiązywać do postanowień zwartych w testamencie z 1984 r. poprzez ich modyfikację w związku z wydaniem aktu własności ziemi, nic nie stało na przeszkodzie, aby podział majątku powiązać z darowiznami na rzecz dzieci, ewentualnie przywołać tę kwestię w treści aktu. Skoro umowa o podział majątku wspólnego miała zaspokajać w całości dzieci z pierwszego małżeństwa, za niezrozumiałe uznać należałoby czynienie na ich rzecz dodatkowych zapisów w testamencie z 1998 r., w którym nota bene powoływano się na nieznajdującą potwierdzenia w treści umowy z 22 stycznia 1986 r. rażąco dysproporcję wartości majątku (⁵/6), który stał się udziałem pierwszej żony.

Nie stanowiła naruszenia art. 233 §1 k.p.c. odmowa wiarygodności zeznań pozwanej w zakresie dotyczącym relacji spadkodawcy z powodami. Apelacji nie udało się wykazać, aby ocena Sądu Okręgowego była w tej części dowolna. Sam fakt, że obie strony były w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem, nie oznacza, że zeznania powodów lub członków ich rodzin były mniej wiarygodne, tym bardziej, że to na pozwanej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu.

Nie było sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że umowa majątkowa małżeńska z 9 kwietnia 1988 r. miała za przedmiot rozszerzenia wspólności jedynie nieruchomości spadkodawcy. Przypomnieć należy, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjmował, że w tej dacie pozwana nie posiadała żadnego majątku odrębnego (osobistego), albowiem na początku lat 80. ubiegłego wieku nabyła gospodarstwo rolne w L.. Zeznania pozwanej w tym zakresie potwierdza także fakt, że nieruchomości ta nie została ujawniona jako składnik majątku wspólnego, co nastąpiłoby niewątpliwie, gdyby do nabycia doszło po zawarciu małżeństwa ze spadkodawcą. Wskazanie w tych okolicznościach w ww. umowie jedynie nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) oznacza, że rzeczywistą wolą stron było objęcie umową wyłącznie tego składnika majątkowego.

Prawidłowe było również ustalenie, że pozwana nie wykazała, na jakie konkretnie nakłady przeznaczyła swoje oszczędności. Zeznania świadka P. F. (2) były w tym zakresie bardzo ogólnikowe. Co więcej, wskazał on, że środki na remont domu pochodziły ze wspólnych zarobków spadkodawcy i pozwanej, uzyskanych w latach 90. Zgodzić należy się także ze stwierdzeniem, że nie zostało wykazane przez pozwaną, jakie środki przywiozła ze Stanów Zjednoczonych, ponad te wykazane dokumentem (k. 145). Twierdzenia o otrzymaniu dodatkowych pieniędzy od rodziców czy z fundacji (...) nie zostało poparte innymi dowodami. Odnośnie z kolei do treści decyzji Fundacji (...) dotyczącej stypendium, zauważyć wypada, że przyznane zostało ono na konkretny cel, tj. przelot, utrzymanie, mieszkanie i koszty ubezpieczenia lekarskiego, co czyniło możliwość oszczędzania bardzo ograniczoną. Inną sprawą jest, w jakiej części zaoszczędzone środki zostały przeznaczone na remont nieruchomości spadkodawcy. Zeznania pozwanej nie korespondują w tym zakresie z zeznaniami P. F. (2). Z kolei pisemne wyjaśnienia skarżącej pozbawione były jakiegokolwiek wartości dowodowej.

Odnośnie do kwestii wiarygodności zeznań pozwanej co do przedstawionej przez nią sytuacji materialnej i finansowej zauważyć należy, że ocena tego dowodu poprzez przyzmat zasad doświadczenia życiowego, które sędzia nabywa również w toku pracy zawodowej, była jak najbardziej prawidłowa. Niezależnie od tego, kondycja finansowa skarżącej nie

miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, szczególnie wobec braku zarzutu dotyczącego rozłożenia zasądzonych świadczeń na raty.

Zarzut odnoszący się do oparcia ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie pisemnego protokołu z pominięciem nagrań rozprawy okazał się niezasadny, o czym przekonał się Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z tymi nagraniami i skonfrontowaniu ich ze stanem faktycznym ujętym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się także obrazy prawa materialnego, w szczególności w sposób wskazany w apelacji.

Obrona pozwanej zasadzała się ostatecznie na kwestionowaniu darmego charakteru umowy z 1988 r. oraz podnoszeniu nadużycia prawa podmiotowego przez powodów zarówno z uwagi na ich relacje ze spadkodawcą, jak i uprzednie pośrednie uposażenie majątkiem zmarłego ojca.

Niewątpliwym było, że skarżąca nabyła własność działek, do których powodowie ograniczyli swoje roszczenia, tj. o nr (...) i (...) w drodze umowy majątkowej z 9 kwietnia 1988 r. oraz na podstawie umowy darowizny z 1994 r. Zatem kluczowa była ocena rzeczywistego charakteru umowy majątkowej z 1988 r. Pomijając w tym miejscu podnoszone w doktrynie i orzecnictwie wątpliwości co do możliwości zakwalifikowania umowy dotyczącej tylko jednego ze składników majątku wspólnego jako małżeńskiej umowy majątkowej w rozumieniu art. 47 k.r.o., wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego sporna umowa zawarta została pod tytułem darmym (w stosunku do pozwanej) i w tym zakresie podzielić należało w całości rozważania Sądu pierwszej instancji. Umowa ta dotyczyła bowiem przeniesienia własności jednego składnika majątkowego - nieruchomości objętej księgą wieczystą o nr. (...). Pomimo wskazania w treści umowy, że dotyczyć miała ona przedmiotów nabytych przez każdego z małżonków przed zawarciem związku małżeńskiego, składniki majątku pozwanej zostały pomięte. Skoro strony umowy nie uwzględniły majątku pozwanej, doprowadziły do sytuacji, w której to wyłącznie pozwana uzyskała przysporzenie majątkowe. W umówienie tej nie wskazano również ewentualnych nakładów pozwanej (a w zasadzie wierzytelności z tego tytułu). Nawet zatem uznanie za udowodniony fakt dokonania nakładów przez pozwaną na nieruchomość przed zawarciem umowy, mimo niewykazania ich wysokości, nie zmieniało tego, że zarówno na podstawie treści umowy, jak i ujawnionych w sprawie okoliczności towarzyszących jej zawarciu, niemożliwe było stwierdzenie, że wolą stron było również objęcie wspólnością majątkową dokonanych nakładów, a także że zawarcie umowy z 1988 r. stanowiło reakcję na dokonane przez nią inwestycje. Umowa w żadnej części nie wspominała o nich. Przeniesienie własności nieruchomości z majątku osobistego (odrębnego) zmarłego do majątku wspólnego nie stanowiło rekompensaty za nakłady. Pozwana nie zdołała wykazać tezy przeciwnej. Wobec powyższego sama wysokość poczynionych nakładów miała drugorzędne znaczenie, gdyż bez względu na ich sumę, nie zostały objęte umową z 1988 r.

Nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...) stała się przedmiotem umowy darowizny z dnia 4 lutego 1994 r. pomiędzy małżonkami a ich synem. Spadkodawca otrzymał połowę nieruchomości, a druga połowa stała się własnością pozwanej. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 993 k.c. uwzględnił przy ustalaniu zachowku udział pozwanej w prawie własności nieruchomości w całości, czyli 1/2.

Sąd Apelacyjny podzielił także konkluzję Sądu pierwszej instancji odnośnie do wzajemnych stosunków pomiędzy spadkodawcą a powodami, którzy skutecznie wykazali, że to zmarły był osobą, która nadawała ton wzajemnym relacjom. Sytuacja rodzinna powodów i zmarłego była trudna. To pozwany został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego z pierwszą żoną, a matką powodów. Po założeniu nowej rodziny nie dążył do zachowania prawidłowych relacji z powodami, unikał z nimi kontaktu, w szczególności kiedy znajdował się w obecności pozwanej, nie uczestniczył w uroczystościach rodzinnych. Wskazywanej w apelacji ocenie przyczyn negatywnych relacji przeczył fakt wydziedziczenia w testamencie wszystkich dzieci z pierwszego małżeństwa. Zmarły nie pominął M. D., z którą wedle zeznań pozwanej miał pozytywny kontakt i która miała się interesować jego losem. Niespójność ta pozwoliła na stwierdzenie, że wydziedziczenie powodów miało na celu jedynie doprowadzenie do przekazania całego majątku spadkobiercom testamentowym, a nie wynikało z rzeczywistych działań powodów, które miały polegać na rażącym zaniedbywaniu obowiązków rodzinnych względem zmarłego. Pozwana ostatecznie nie

podtrzymała zarzutu wydziedziczenia i uznała roszczenie co do zasady i częściowo co do wysokości, jednak oparła roszczenie o zmniejszenie zachowku na tożsamy z wydziedziczeniem podstawach. Sąd Apelacyjny uznał, że tychże nie udowodniła, zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym.

Brak było w materiale dowodowym sprawy także przesłanek do uznania, że zgodną wolą spadkodawcy i matki powodów przy zawieraniu umowy o podział majątku było całkowite zaspokojenie przyszłych roszczeń majątkowych tych ostatnich. Byli małżonkowie dokonali podziału majątku w 1984 r. w sposób nierówny (choć nie w takich proporcjach, jak utrzymywała to pozwana), co jednak nie niweczyło roszczenia o zachówek. W wyniku podziału majątku to A. K. uzyskała majątek, a nie pozwani. W późniejszym czasie wolą A. K. zostali oni obdarowani przez nią jej majątkiem, który uzyskała na mocy dokonanego w 1984 r. podziału. Dążenie zatem przez pozwaną do uwzględnienia darowizn dokonanych przez matkę na zachówek po zmarłym ojcu powodów nie mogło okazać się skuteczne.

W konsekwencji za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 5 k.c., który w sprawach o zachówek znajduje zastosowanie jedynie w wyjątkowych przypadkach, których wystąpienie w rozpoznawanej sprawie wykazane nie zostało.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. Zgłoszone w postępowaniu odwoławczym przez pozwaną wnioski dowodowe podlegały oddaleniu jako spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Okoliczności, na które zostały powołane, były objęte sporem już przed Sądem Okręgowym, a apelującej nie udało się wykazać, że wcześniejsze zaoferowanie tych dowodów było niemożliwe.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodów ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego, przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Rafał Dzyr SSA Marek Boniecki SSO Izabella Dyka